

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego W.K.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. W. K. wystąpił z protestem wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w którym sformułował zarzuty naruszenia:

1. art. 82 § 1 w zw. z art. 321 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r., poz. 684, dalej: k.wyb.) przez ustalenie 3-dniowego terminu na wniesienie protestu wyborczego, wprowadzonego w art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), uniemożliwiając faktyczne

zebranie „wszelkich istniejących danych i opinii (w tym opinii OBWE) dotyczących rzetelności przeprowadzonych wyborów”, a okoliczność ta stoi w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji;

2. art. 132 § 4 k.wyb. polegające na przeznaczeniu na kampanię wyborczą A. D. kwot pieniężnych pochodzących z innych źródeł niż wymienione w tym przepisie, w szczególności ze środków publicznych;
3. art. 132 § 5 k.wyb. przez pozyskiwanie na potrzeby kampanii wyborczej A. D. korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym;
4. art. 135 § 1 w zw. z 136 i art. 327 § 1 k.wyb. przez rażące przekroczenie przez komitet wyborczy A. D. limitów wydatków na agitację wyborczą, w tym prowadzoną w formach i na zasadach przewidzianych dla reklamy;
5. 287 k.wyb. w związku z „art. 271 ust. 1 Konstytucji” przez naruszenie zasady równości powszechności wyborów, wynikające z faktu rażąco wysokiej liczby incydentów w postaci niedostarczenia lub dostarczenia nieważnych kart wyborcom przebywającym za granicą („ok. 150 000 tys. wyborców za granicą) oraz nierównych szans kandydatów w wyborach „na korzyść komitetu kandydata A. D. ”;
6. art. 326 k.wyb. przez doprowadzenie do nierównego traktowania kandydatów pod względem czasu audycji telewizyjnych i radiowych”;
7. art. 248, art. 250 i art. 250a k.k. polegające na „dopuszczeniu się licznych przypadków fałszowania wyborów i unieważniania kadr do głosowania”, „bezprawne wywarcie wpływu na oddanie głosów” przez osoby znajdujące się w domach pomocy społecznej oraz osobach „uczestniczących w mszach świętych obrządku katolickiego”;
8. art. 507 i art. 514 k.w. przez przyjmowanie i przekazywanie na rzecz kandydata A. D. niedozwolonych wartości pieniężnych oraz przekroczenie limitów wydatków na potrzeby kampanii wyborczej tego kandydata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Ustawodawca w sposób wyczerpujący określił podstawy protestu wyborczego ograniczając je do dwóch rodzajów zarzutów wskazanych w art. 82 § 1 k.wyb. Mogą one dotyczyć: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Oprócz tak ujętych podstaw protestu, jego wymagania formalne ujęto w art. 321 k.wyb. Jednym z jego kluczowych elementów ujętych w art. 321 § 3 k.wyb. jest wymóg takiego sformułowania zarzutu, który powinien opierać się na dowodach przedstawionych lub wskazanych przez wnoszącego protest. Brak spełnienia warunków określonych w art. 321 k.wyb. skutkuje postanowieniem o pozostawieniu takiego protestu wyborczego bez dalszego biegu na podstawie art. 322 § 1 k.wyb.

2. Rozpatrywany w niniejszej sprawie protest wyborczy należało pozostawić bez biegu z uwagi na niespełnienie przytoczonych wyżej wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

W swoim proteście W. K. sformułował bardzo rozbudowaną listę zarzutów odnoszących się nie tylko do mających mieć miejsce naruszeń przepisów dotyczących głosowania w wyborach Prezydenta RP, ale także dopuszczenia się sugerowanych w tym piśmie przestępstw przeciwko wyborom. Nawet tak szeroko ujmowane zastrzeżenia i wątpliwości co do przebiegu wyborów, jak te wskazywane w rozpatrywanym proteście, nie mogą – same w sobie – determinować granic rozpatrzenia tego środka prawnego, wyznaczonych przywołanymi powyżej

i powszechnie obowiązującymi przepisami Konstytucji i Kodeksu wyborczego. W tym kontekście przekonanie protestującego, że zgłoszony przez niego protest „należy uznać za podlegający rozpatrzeniu, tym samym bezzasadne i niedopuszczalne jest pozostawienie go bez dalszego biegu” nie może – mimo tak kategorycznego wydzwisku tego stanowiska – modyfikować podstaw prawnych, które – zgodnie z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji) – wyznaczają nieprzekraczalne granice działania organów władzy publicznej, w tym Sądu Najwyższego. Tak ogólnie ujęta argumentacja jest w tym miejscu niezbędna biorąc pod uwagę przekonanie protestującego, że jego protest – mimo niezachowania wymogów formalnych wymaganych dla skutecznego wniesienia takiego pisma – może zostać rozpoznany.

Jak już podkreślono, prawo zgłoszenia protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, może być realizowane w określonych warunkach przewidzianych prawem. Protest wyborczy nie jest instrumentem weryfikowania wszelkich potencjalnych nieprawidłowości związanych z procedurą głosowania i ustalania wyników wyborów, szczególnie takich, które są przywoływane w przestrzeni publicznej wyłącznie na podstawie stanowiska bliżej niesprecyzowanej opinii publicznej, której wyrazicielem jest sam protestujący. W tym kontekście wszystkie zarzuty formułowane w proteście stawiane są bez ich zaopatrzenia w jakiegokolwiek dowody, a jedynie na podstawie przekonania protestującego co do zaistnienia zdarzeń, które przywołuje.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że warunkiem rozpoznania protestu wyborczego jest przedstawienie, przez wnoszącego protest, dowodów, na których opiera on swoje zarzuty. Chodzi przy tym o takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów, i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom określonym w Kodeksie karnym albo postępowaniem sprzecznym z przepisami k.wyb. dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2011 r., III SW 22/11; 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19; 6 listopada 2019 r., I NSW 98/19; 20 lipca 2020 r., I NSW 76/20). W tym kontekście zdarzenia, jakie – zdaniem

wnoszącego protest – mogły mieć miejsce i są „możliwe do sprawdzenia” nie mogą stanowić dowodów w sprawie z protestu wyborczego. Opierając się wyłącznie na twierdzeniach wnoszącego protest nie można bowiem ustalić istnienia lub nieistnienia przytaczanych przez nią faktów, a tym samym nie jest również możliwe dokonanie ich ewentualnej oceny z punktu widzenia zarzutów sformułowanych w proteście.

Niezależnie od poczynionych ustaleń, a przy tym wzmacniając zaprezentowaną argumentację Sąd Najwyższy podkreśla, że zarzuty dotyczące konstytucyjności przyjętych unormowań ustawowych nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego. W dotychczasowym orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że krytyka rozwiązań ustawowych odnoszących się do sposobu organizacji wyborów czy przeprowadzenia głosowania i formułowanie związanych z tym zarzutów niekonstytucyjności wykracza poza przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienia SN z dnia: 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19; 24 lipca 2020 r., I NSW 137/20). Zarzut niekonstytucyjności danej ustawy nie może być zatem zaliczony do któregośkolwiek z możliwych do podniesienia uchybień, określonych w zamkniętym katalogu wyznaczonym treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Także stawiane przez protestującego zarzuty dopuszczenia się przestępstw i wykroczeń ujętych w przywołanych przepisach Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń nie mogą stanowić odpowiedniej podstawy rozpatrywanego protestu wyborczego. Mają one wyłącznie charakter abstrakcyjny i odnoszą się do bliżej niesprecyzowanych czynów, jakich – według relacji wnoszącego protest – miały dopuszczać się różne, bliżej nieokreślone, osoby. Należy podkreślić, że zarzut popełnienia przestępstwa musi tymczasem dotyczyć czynów konkretnych osób, które to czyny powinny być przy tym jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Samo ogólne przytoczenie określonych praktyk ze wskazaniem, że mogą one wypełniać znamiona niektórych przestępstw, bez bliższego wskazania czasu, miejsca oraz osób, które miałyby się ich dopuścić w żadnej mierze nie spełnia choćby minimalnych wymogów stawianych protestowi

wyborczemu. Protestujący nie wskazał bowiem w sposób zindywidualizowany podmiotu, który stypizowanego we wskazanych przepisach przestępstwa miałby się dopuścić. Należy nadto zaznaczyć, że protestujący nie tylko nie przedstawił konkretnych dowodów na poparcie formułowanego zarzutu popełnienia przestępstwa, ale także nie wskazał, w jaki sposób zarzucane przestępstwa mogły wpłynąć na nieskrępowane korzystanie przez niego z przysługujących mu praw wyborczych.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.